



Życie człowieka zaczyna się w momencie poczęcia. To Bóg daje istnienie, duszę, a rodzice, z Bożego ustanowienia, współdziałają z Nim w akcie prokreacji. Tylko Bóg jest absolutnym Panem życia i śmierci człowieka, z tego powodu nikomu nie wolno decydować o życiu i śmierci swojej lub innej osoby, szczególnie niewinnej i bezbronnej, jaką jest dziecko poczęte. Pismo Święte, Boże Słowo skierowane do każdego człowieka, wyraźnie mówi: "Nie będziesz zabijał" (Wj 20, 13). Zabójstwo człowieka jest obrazą Boga, bo każdy człowiek nosi w sobie podobieństwo do Niego (por. Rdz 1, 26- 27), także ten najmniejszy z braci.

W swoich planach Bóg "w Nim [Chryście] bowiem wybrał nas przed założeniem świata..." (Ef 1, 4). W Jego odwiecznych zamysłach nasze istnienie wybiega nawet poza moment stworzenia świata, już wtedy miał dla każdego człowieka indywidualny plan rozwoju, a przerwanie ciąży jest nieodwołalnym niszczeniem tego planu.

Kościół na przestrzeni dziejów zawsze występował przeciwko zabijaniu dzieci nienarodzonych, potwierdzając w swym nauczaniu, że życie człowieka jest "święte i nienaruszalne" (Jan Paweł II, "Evangelium vitae") na każdym etapie jego rozwoju, od poczęcia do naturalnej śmierci, a "przerywanie ciąży jest zawsze poważnym nieładem moralnym" (Jan Paweł II, "Evangelium vitae"). "Istota ludzka powinna być uszanowana - jako osoba - od pierwszej chwili swojego istnienia. [...] Nauczanie to nie jest zmienione i pozostaje niezmiennie" (Kongregacja nauki wiary, "Donum vitae"). † Z punktu widzenia nauk biologicznych istota ludzka rozpoczyna życie w chwili połączenia męskich komórek rozrodczych z żeńskimi. Niezbitych dowodów na to dostarcza nam współczesna genetyka. Zapłodnienie jest punktem wyjściowym, w którym zaczyna się rozwój każdego człowieka. On już jest na świecie, posiada swój unikalny kod genetyczny, który nie zmienia się w ciągu jego życia. W tej małej komórce zawiera się już cały człowiek ze wszystkimi swymi przyszłymi cechami fizycznymi i psychicznymi. "Z całą pewnością, jeśli ktoś znaczy cokolwiek teraz, to znaczyliśmy coś również przed urodzeniem" (prof. dr med. A. W. Lilley, "Ocal życie bezbronnemu").

Niestety, dzisiejszy świat, kierowany interesami państw rozwiniętych za pomocą licznych organizacji i funduszy, które prowadzą politykę antyrodzinną i antyurodzeniową, nastawiony jest na kulturę śmierci. One narzucają pogląd, że kobieta ma prawo do własnego ciała, a w konsekwencji może decydować, pozostawić swoje dziecko przy życiu czy je zabić. Nie podważając wolności kobiety, trzeba zaznaczyć, że nienarodzone dziecko nigdy nie jest częścią matki, lecz od samego początku jest odrębną istotą ludzką, i żadna matka nie ma prawa decydować o pozbawieniu życia swego dziecka. Nawet w przypadku, gdy kontynuacja ciąży

grozi życiu i zdrowiu kobiety, bo nie można, ratując jednego człowieka, zabić drugiego, niewinnego i bezbronnego. A jeżeli stwierdzono jakąś wadę lub chorobę u dziecka nienarodzonego, trzeba je otoczyć szczególną opieką i leczyć, a nie zabijać. Jak może lekarz, który zgodnie z przysięgą Hipokratesa powinien stać na straży życia, proponować zniszczenie choroby przez zabicie pacjenta?

Ciąży nie można usunąć, nawet jeśli ona powstała w wyniku gwałtu. Często matka w stanie błogosławionym znajduje się w ciężkich psychicznych i ekonomiczno-społecznych warunkach, ale one "nie mogą usprawiedliwić umyślnego pozbawienia życia niewinnej istoty ludzkiej" (Jan Paweł II, "Evangelium vitae").

Czy tylko sama kobieta jest winna grzechu aborcji? Często przerwanie ciąży jest dla matki przeżyciem dramatycznym i bolesnym. Ona potrzebuje pomocy i oparcia, aby zdecydować się na pozostawienie swego jeszcze nienarodzonego dziecka przy życiu. I dlatego szczególną winę ponosi ojciec, który nakłania kobietę do przerywania ciąży lub zostawia ją samą. Winne jest otoczenie, które wywiera mocną presję, w której wyniku kobieta czuje się psychicznie zmuszona do usunięcia ciąży. Winni są ustawodawcy, którzy wprowadzili legalizację aborcji. Winny jest każdy, kto takie prawo akceptuje (por. Jan Paweł II, "Evangelium vitae").

Według danych światowej organizacji ochrony zdrowia (WHO), na świecie co roku ilość aborcji przekracza 55 mln (na Białorusi z 1991 r. po 2004 r. - ponad 2 mln), w wyniku powikłań postaborcyjnych ginie ponad 70 tys. kobiet, co czwarta, usunąwszy ciążę po raz pierwszy, zostaje nieplodną.

Według badań naukowych, po usunięciu ciąży większość kobiet doświadcza smutku, poczucia utraty, ma świadomość doznanej krzywdy, cierpi na depresję. Wiele zaczyna nadużywać alkoholu, ma tendencje samobójcze, próbuje popełnić samobójstwo, przeżywa skrajne poczucie winy. Jedna czwarta małżeństw, które dokonały aborcji, rozpada się, wiele małżeństw przeżywa zakłócenie relacji, które dostrzegane są po kilku lub nawet kilkunastu latach. Ujawniono też poważne problemy emocjonalne rodzeństwa, które wiedziało o aborcji. Wiele dzieci przypisywało sobie winę, odczuwało strach przed matką. U personelu medycznego wykonywanie i asystowanie przy aborcji wywołuje ogromne obciążenie psychiczne, które wyraża się w przygnębieniu, agresji, cynizmie w stosunku do pacjentów, braku szacunku dla siebie i swojej pracy.

Jak widać, usunięcie ciąży niesie, pod każdym względem, tylko zło, nigdy zaś dobro. W świetle prawdy o życiu człowieka każdy jest tu zaproszony do działania, aby to zło zwalczać. Chrystus mówi: "wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście to uczynili" (Mt 25, 40). Co trzeba robić, aby stać w obronie dzieci nienarodzonych? Przede wszystkim zacząć od wytrwałej, systematycznej modlitwy w intencji życia poczętego. Może to być twoje uczestnictwo we Mszy św. lub krótka modlitwa "Pod Twoją obronę", możesz też podjąć Duchową Adopcję Dziecka Poczętego.

Dobrym przykładem może posłużyć Krucjata Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci. Do Krucjaty można dołączyć się w każdym czasie. Uczestnik zobowiązuje się przez rok codziennie modlić się w intencji obrony życia np. dziesiątkiem różańca, raz w miesiącu, w dzień powszedni, uczestniczyć we Mszy św., przyjmując Komunię św. w tej intencji. Chorzy, którzy nie mogą uczestniczyć we Mszy św., winni ofiarować w tej intencji dzień swoich cierpień.

Przykładem mogą posłużyć Stany Zjednoczone, gdzie ludzie wierzący stale modlą się przed klinikami aborcyjnymi, w wyniku czego została zamknięta już połowa tych klinik i to właśnie te, przed którymi modlono się.

Jak widzimy, można zwyciężyć plagę aborcji za pomocą modlitwy, wystarczy tylko chcieć

Bronić życia - to zadanie każdego człowieka

Wpisany przez kl. Aleksander Siemiński
02.04.2011 03:00

podjąć trud obrony dzieci nienarodzonych. Pan Bóg oczekuje naszej modlitwy i ofiary, aby ratować niewinnych i bezbronnych. Ponieważ "bronić życia i umacniać je, czcić je i kochać – oto zadanie, które Bóg powierza każdemu człowiekowi" (Jan Paweł II, "Evangelium vitae").